

# Alternatywa: praca u siebie

**Przy wciąż rosnącym bezrobociu** wiele osób decyduje się na założenie własnej działalności

**Katarzyna Sklepiak**

Z danych Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej wynika, że w styczniu 2013 roku działalność rozpoczęło 19 tysięcy firm. Przy wciąż rosnącym bezrobociu, które według danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wyniosło na koniec stycznia 2013 r. 14,2 procent, wiele osób decyduje się na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Własna firma to jednak nie tylko możliwość utrzymania, ale też stała się to wcale nie miały comiesięczny koszt, który trzeba pokryć – nawet 1.300 złotych.

Mimo to własna firma staje się alternatywą dla szukania pracy, którą pod czas kryzysu trudniej. Potwierdzają to wyniki badania wśród przedsiębiorców, zrealizowanego przez Instytut Homo Homini w styczniu 2013, na zlecenie mBanku: wśród firm, które oczekują pogorszenia swojej sytuacji w tym roku, aż co piąta zamierza ograniczać lub wstrzymać zatrudnienie. A kiedy trudno o pracę w cudzym biznesie, coraz więcej osób decyduje się na własny biznes. W efekcie od roku powstaje średnio 20 tysięcy nowych firm w miesiącu.

– W czasie kryzysu wiele przedsiębiorstw, aby obniżyć koszty, zamiast zatrudnić na etat, chętniej nawiązują współpracę z osobami prowadzącymi własną działalność lub wręcz zachęca do jej założenia obecnych pracowników – mówi Marek Piotrowski z mBanku.

W Krajowym Rejestrze Sądowym, gdzie rejestrowane są podmioty posiadające osobowość prawną, a więc między innymi

spółki, w 2012 roku wpisano rekordowe 31,3 tys. podmiotów. Jest to wzrost o 26 procent w stosunku do analogicznego okresu w 2011 roku i wzrost o 35 procent w stosunku do analogicznego okresu w 2010 roku. Nowe firmy w 2012 roku zainwestowały w postaci kapitałów założycielskich 3,169 mld zł, ale tylko 4,9 tys. firm miało kapitał w wysokości 50 tysięcy zł i więcej. 14,487 spółek z o.o. wystartowało z minimalnym kapitałem 5 tysięcy zł, a 3,998 miało kapitał od 5,001 do 49,900 złotych. Nowe podmioty w KRS zostały założone głównie przez osoby fizyczne.

Rozpoczęcie działalności wymaga dokładnego zaplanowania i wiąże się z koniecznością ponoszenia stałych, comiesięcznych kosztów, takich jak składki do ZUS oraz obsługa księgową. Często niezbędne jest także uruchomienie strony internetowej, aby potencjalni klienci mogli zapoznać się z ofertą firmy.

– Przez pierwsze dwa lata osoba decydująca się na założenie firmy może opłacać niższe składki do ZUS. Nie zmienia to jednak faktu, że co miesiąc na ten cel trzeba mieć nieco ponad 400 złotych – mówi Paweł Majtkowski, analityk finansowy. – Po dwóch latach przedsiębiorca zapłaci już pełną składkę, która od stycznia, razem z Funduszem Pracy, wynosi aż 1.026 złotych. To pieniądze, które każdego miesiąca trzeba zarobić.

Koszt obsługi księgowej to kolejne 100-200 złotych miesięcznie. Strona www oraz skrzynka pocztowa to wydatek rzędu 300-500 złotych rocznie.

– Tych kosztów można uniknąć, jeśli decydujemy się na sa-



Zanim założymy własną firmę, sprawdźmy, z jakich ulg i udogodnień możemy skorzystać

modzielne prowadzenie księgowości. Pomocne będą w tym aplikacje internetowe, jak iFirma czy inFakt. Z ich pomocą wystawimy faktury, zewidencjonujemy koszty, przygotujemy deklaracje do urzędu skarbowego. To wymaga jednak sporej wiedzy – wyjaśnia Bartłomiej Ciszewski, prowadzący firmę Micromarketing.

Rozliczenia do ZUS oraz urzędu skarbowego realizowane są w zasadzie wyłącznie przelewem. – Warto poszukać banku, który zaproponuje darmowy rachunek oraz bezpłatne przelewy do urzędów – radzi Paweł Majtkowski.

## Przedsiębiorcy pomagają na forum

● **Marek Piotrowski, mBank:**

– Wśród nowych klientów mBanku ponad 80 procent to osoby samozatrudnione.

I choć procent ten zawsze był wysoki, to w ostatnim czasie zauważyliśmy nasilenie tej tendencji. Od stycznia do września 2012 roku wśród wszystkich nowych klientów liczba przedsiębiorców o statusie samozatrudnionego wzrosła o blisko 10 procent. Dla 70 procent z nich własna działalność to jedyne źródło utrzy-

mania, a niskie koszty prowadzenia firmy to najważniejszy, po stałych zleceniach, element wyboru banku. mBank, starając się przyciągnąć do siebie nowych przedsiębiorców, przez pół roku dopłaca po 50 zł miesięcznie do ich składek na ZUS, przez rok oferuje też wszystkie przelewy z rachunku bezpłatnie. Dla osób, które myślą o swoim biznesie, stworzyliśmy portal mikroFirmy.pl. To internetowa społeczność przedsiębiorców,

miejsce, gdzie znaleźć można istotne informacje, wymienić się doświadczeniami, ale także poszukać nowych klientów i kontrahentów. Dodatkowo przedsiębiorca, który zarejestruje się na mikrofirmy.pl, może samodzielnie przygotować firmową stronę internetową. Może też obniżyć rachunki za księgowość. Można też ściągnąć bezpłatny program do samodzielnego wystawiania i rozliczania faktur, zintegrowany m.in. z e-sklepami.

## Legalnie znaczą bezpiecznie i opłacalnie

Jeśli wierzyć nieoficjalnym statystykom, spośród 100 tysięcy Polek pracujących dziś w Niemczech jako opiekunki osób starszych, zdecydowana większość wykonuje tam swoje obowiązki nielegalnie. Podjęcie pracy na czarno daje „oszczędności” na ubezpieczeniu i podatkach rzędu ok. 200-300 euro. To jednak tylko pozorny zysk.

Praca opiekunki podjęta legalnie, np. za pośrednictwem sprawdzonej agencji rekrutacyjnej, to nie tylko gwarancja ubezpieczenia socjalnego i zdrowotnego, co w warunkach niemieckich jest argumentem nie do przecenienia

(dzień pobytu w niemieckim szpitalu to koszt nawet 500 euro), ale również poczucie bezpieczeństwa.

Niemieckie służby rygorystycznie podchodzą zarówno do rodzin zatrudniających na czarno obcokrajowców, jak i do kobiet pracujących bez oficjalnego zgłoszenia tego faktu. W sytuacji wykrycia nielegalnej opieki, grożą bardzo poważne sankcje finansowe – zarówno dla kobiety, jak i rodziny, sięgające nawet kilku tysięcy euro. Ryzyko finansowe, chociaż dotkliwe w przypadku nielegalnej pracy, nie jest jednak najpoważniejszym zagrożeniem.

Kobiety stają się często ofiarami grup przestępczych, trudniących się handlem ludźmi czy stręczycielstwem. Nierzadko okazuje się też, że podawany przez „dobrych znajomych” w Polsce adres niemieckiej rodziny, po przybyciu we wskazane miejsce nie istnieje. Również nie każda niemiecka rodzina, zatrudniająca Polki na czarno, wywiązuje się uczciwie z zobowiązań finansowych. Opiekunki pozostawione bez ochrony prawnej skarżą się, że pracują ponad ludzkie siły, są źle traktowane, poniżane itd.

Czy dla 200-300 euro warto jest znosić strach i upokorzenia? Trzeba też pamiętać, że nieod-

prowadzanie składek ubezpieczeniowych spowoduje, że w przyszłości osoby takie czeka głodowa emerytura. Problem jest więc zbyt poważny i nie wolno go zamiatać pod dywan.

Dlatego też miesięcznik „Praca za granicą” oraz agencja pracy InterKadra rozpoczynają akcję „Legalna praca – to się opłaca!”, zachęcając osoby emigrujące zarobkowo do podejmowania legalnej i bezpiecznej pracy za granicą. Warto nawiązać kontakt z konsultantami InterKadry oraz śledzić na bieżąco portal Praca za granicą (www.pracazagranica.pl) i oczywiście łamy miesięcznika. AG



Polki są chętnie zatrudniane w Niemczech jako opiekunki